

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

8914 J5
Warszawa, dn. 19. X. 1922 r.

Oddział II.

Nr 27587 II. Inf./II.C

DO

Tel: Sztab 24.

ADJUTANTURY GENERALNEJ

w Belwederze.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA

L. Nr. 8914 J5

Wpłynęło do 9. X. 1922 roku
Wyszło do 10. X. 1922 roku
Załączników

Z rozkazu Szefa Sztabu Generalnego przedkła-
dam do wiadomości odpisy raportów Attache Wojskowe-
go w Londynie Nr. 730/I. z dnia 3.X.22. i 723/I.
z dnia I.X.22.
2 załączniki,

O t r z y m u j ą .

Adjutantura Generalna,
Minister Spr. Wojskowych.
Szef Sztabu Generalnego.

Szef Oddziału II Szt. Gen.
w.z.

Sokolowski
SOKOŁOWSKI
Major.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ATTACHE WOJSKOWY

Londyn, 1-go października 1923r.

PRZY POSEŁSTWIE POLSKIM W

LONDYNIE.

723/I.

Do

Sztabu Generalnego Bóddział II.

w W a r s z a w i e.

RAPORT Z PRZEGLADU PRASY.Polityka Angielska na Bliskim Wschodzie.

Imperjum o niezaprzeczonej /na europejskiej Półkuli/ supremacji na morzu, posiadające Gibraltar i Suez, ma w rękę pierwszorzędne atuty, na wypadek konfliktu, w któremkolwiek z Państw śródziemnomorskich. Uzyskanie trzeciego i ostatniego punktu oparcia w Cieśninach łączących Morze Śródziemne z Morzem Czarnym stworzyłoby dla tego Imperjum decydującą już pozycję strategiczną. Gra o tą stawkę rozpoczęła się jeszcze w roku 1915 niepopularną dziś wyprawą angielską na Gallipoli, po jej nieudaniu się zaś, zakrojonymi na wielką skalę kampanji w Mezopotamji i Palestynie, gdzie armje angielskie liczyły przeszło milion żołnierzy nawet wtedy, gdy z powodu braku rezerw - armje sprzymierzone we Francji cofały się przed atakami Niemców w marcu roku 1918. Z chwilą kapitulacji Turcji w dniu 30 października 1918 r, zdawało się, że Anglja uzyskała na Bliskim Wschodzie wszystkie cele swej wojny. Gallipoli było w rękach Angielskich, flota angielska panowała nad Cieśninami i Konstantynopolem; Palestyna i Mezopotamja miały charakter niemal kolonji angielskich. Turcja była bezsilna. Od kapitulacji Turcji do podpisania pokoju w Sevres jednak upłynęło blisko 2 lata. W tym okresie sytuacja zmieniła się niemal całkowicie. Owoce zwycięstwa zostały zmarnowane. Usunęły się od wszelkiego udziału w utrwaleniu nowego porządku rzeczy Stany Zjednoczone, na których pomoc Anglja liczyła. /Mandat nad Armenją współdziałał w "regime special dla cieśnin/. Armje angielskie w Mezopotamji i Palestynie zostały

zdemobilizowane do minimum w gorączce oszczędnościowej, jaka ogarnęła społeczeństwo angielskie po wielkiej wojnie. Francja zaczynała okazywać pewne zniechęcenie wobec zarysowującej się możliwości usadowienia się Anglii na stałe w Cieśninach. W Anatolji tymczasem ruch wyzwolenczy pod Kemałem Paszą wra- stał w siły z każdym dniem i utrudniał Sprzymierzonym pozycję w Tracji, Cylicji, Syrii i w rejonie Ismidu. I można twier- dzić, że w chwili podpisania pokoju w Sevres Sprzymierzeni nie posiadali już dostatecznych środków materialnych do wymu- szenia jego wykonania, co więcej, że Sprzymierzeni byli świadomi swej bezsilności, gdy w czerwcu 1920 przyjęli ofertę Venizelosa akcji greckiej w Anatolji i Tracji. Od tej chwili jednak polityka Sprzymierzonych na Bliskim Wschodzie staje się wyłącznie polityką angielską, której przeprowadzeniem za- jąła się Grecja.

Jakiegokolwiek były motywy tej polityki, czy zdobycie dominującej pozycji w Cieśninach, czy też stworzenie nowego Imperjum angielskiego na Bliskim Wschodzie według planów przepisanych przez część opinii publicznej Churchillowi, czy też tylko "krąg interesów", których widowym przedstawicielem jest Sir Basil Zacharoff / ~~...~~ / polityka ta nigdy nie była zbyt popular- ną, szczególnie w ostatnim roku, gdy się okazało, że przepro- wadzenie jej przy pomocy Grecji jest mało prawdopodobne. Sta- le zwalczał ją w swych licznych organach Lord Northcliffe przy pomocy organów brata swego lorda Rothermer'a. Zwalczał ją na- miętnie osobisty przyjaciel Lloyd George'a - Lord Beaverbrook w swoim poczytnym Daily Express i Sunday Express. Zwalczał ją bolszewizujący jeszcze do niedawna "Daily Herald" ze wzglę- du na faworyzującą Turków Rosję sowiecką i konserwatywny "Morning Post". Przeciwnym był tej polityce Rząd Indji, któ- rych vicekról w przededniu konferencji Grecko-Tureckiej w Londynie /marzec 1922/ wysłał znany telegram, popierający za- danie tureckie, zawarte w Pakcie narodowym / ~~...~~ /

~~cały jako sekretarz~~ /1./ za opublikowanie którego otrzymał dymisję Minister dla Indji Montague. W Parlamencie cały szereg posłów stale krytykowali tą polityką. Jednak Lloyd George trwał przy swoich planach, mimo, że trudności zaczynały się piętrzyć. Kemal Pasza wszedł w stosunki z Rosją sowiecką /~~zobowiązany do traktatu bolszewicko-tureckiego, mającego związek z~~ obroną syberijską, odwracając jako ankie III./ zawarł umowę z Francją /~~ankie III~~/ porozumiał się z Włochami i w chwili, gdy Lloyd George /4go sierpnia/ wypowiadał w Parlamencie ostatnią z swoich brawurowych oracji w obronie Grecji, Kemal był niemal gotów do ataku, który nastąpił w miesiąc później. Przynać trzeba, że Kemal wyczerpał wszelkie środki pokojowe Jeszcze na kilka tygodni przed ofensywą, zakończoną wzięciem Smyrny i wypędzeniem Greków z Azji Mniejszej, wysłał do Londynu Fethy bey'a z propozycjami pokojowego załatwienia konfliktu, emisariusz ten jednak nie znalazł dostępu ani do osoby Premiera ani do osoby Ministra Spraw Zagranicznych Lorda Curzon'a.

Świetne wycięstwo tureckie zaskoczyło nie tylko opinię publiczną ale zdaje się i członków Rządu, szczególnie samego Prezydenta Ministrów, którego powszechna niemal opinia czyni osobiście odpowiedzialnym za bolesny dla kraju pogrom jego polityki. Na zarzuty odpowiedział Lloyd George zrazu postawą wyzywającą: wydał /sobota 16-go września/ swój bojowy manifest w formie oficjalnego oświadczenia /~~zobowiązany do traktatu bolszewicko-tureckiego~~ / z apelem do Dominjów, Jugosławji, Rumunji i Grecji /./ -- Reakcja tego manifestu w społeczeństwie i prasie była niezwykle silna mimo zdumiewającej wprost i godnej podziwu dyscypliny tego społeczeństwa, które w chwilach groźnych pozostawia Rządowi swobodę działania nawet świadome jego błędów i przewinien. Zareagowała namiętnie i natychmiast prasa "Northcliffe'a" "Times, Daily Mail, Evening News, Daily Mirror, Sunday Pictorial, Weekly Despatch, oraz oficjalny dziś już organ Labour Party "Daily Herald" oraz organ Die-hardów "Morning Post" Kampanję pod zbirowym hasłem "stop

this war" „Precz z tą wojną”. Independent Labour Party zwołał natychmiast obrzymi wiec, na którym po stwierdzeniu, że „kryzys turecki jest bezpośrednim wynikiem polityki zagranicznej Lloyd George'a” uchwalono rezolucję głoszącą: „Uważamy go/Lloyd Georgea/ za publiczne niebezpieczeństwo dla pokoju świata i żądamy natychmiastowych wyborów powszechnych, jako jedynej sposobności zakończenia jego katastrofalnego Rządu”. Lord Grey wystosował do prasy list, z druzgocącą krytyką manifestu, który nazwał „straszliwym błędem” /terrible blunder/, list zaaprobowany przez większość prasy jako ostateczny wyrok potępienia na Lloyd Georgea. Rada Główna Labour Party i Związków zawodowych udała się in corpore do Prezidenta Ministrów /czwartek 21-go/ z protestem przeciwko jego wojowniczej polityce /Epizod ten nie został dotąd wyjaśniony. Delegacja ta bawiła u Lloyd Georgea blisko dwie godziny i po konferencji zapowiedziane zostało ogłoszenie jej przebiegu, które jednak do dziś ku ogólnemu zdziwieniu nie nastąpiło/. Stanowisko swoje zaś Labour Party określiła w oficjalnym telegramie do organizacji robotniczych w Dominjach, następującej treści:

„Labour Party angielska przeciwna jest wszelkiej wojnie na Bliskim Wschodzie i wierzy, że jedyną skuteczną drogą uniknięcia jej jest odesłanie sporu do Ligi Narodów, do której weszłyby Turcja, Rosja i Niemcy. Jesteśmy stanowczo przeciwni indywidualnej akcji angielskiej i żądamy załatwienia sprawy drogą rokowań i porozumienia”.

Z końcem ubiegłego tygodnia, gdy wobec widoków powodzenia konferencji Curzona, Poincarego i Sforzy mającej uzgodnić stanowisko tych trzech Mocarstw ostrość przesilenia osłabła, zwiększył się krytycyzm prasy wobec Ptemjera. Z jednym wyjątkiem „Daily Chronicle”, wszystkie inne pisma codzienne i tygodniowe potępiły przedewszystkiem prowokacyjny manifest sobotni aprobując wyrok Grey'a, że był on straszliwym błędem. Przeczytanie poszczególnych głosów byłoby ze względu na ich obfitość niemożliwym. W sumie streszczają się one do następujących zarzutów:

Reapel do Dominjów był przedwczesny i niepotrzebny, gdyż Dominje w wielkiej wojnie zdały już egzamin ze "spoistości imperjalnej" i mogą być wzywane jedynie w chwilach również groźnych jak sierpień 1914, że Lloyd George przewidywał uwikłanie kraju w wojnie bez uprzedniego zwolnienia Parlamentu, że działał bez porozumienia i wiedzy Francji, że apel swój skierował także do Grecji, która wszak jest w czynnej wojnie z Turcją, że propokacja Turcji była niepotrzebna, ponieważ Turcja zgadza się na zasadę wolności cieśnin, że wreszcie lekko-myślnie wzywa do powszechnej wojny z Turcją, która mogłaby mieć fatalne skutki w mahometańskich prowincjach Imperjum.

Sądu po głosach prasy, prestige Prezidenta Ministrów nigdy nie stał niżej jak obecnie.

Nic też dziwnego, że w kilku pismach pojawiły się pogłoski, że Lloyd George jest zniechęcony, i że nosi się z zamiarem ustąpienia. W każdym razie narazie rolę czynną w rozwiązaniu konfliktu tureckiego objął ku ogólnemu zadowoleniu prasy ~~Lloyd~~ ^{Lord} Curzon, który powrócił niedawno z Konferencji Paryskiej. Rezultaty tej Konferencji przyjęte zostały z nieklamana ulgą, przyczem prasa nie szczędzi pochwał Curzonowi.

Nota wspólna zapraszająca Kemala na Konferencję, miała naogół bardzo dobrą prasę i nawet organy, które do niedawna popierały antyturecką politykę Premjera, /a należą do nich nawet organy opozycyjne, liberalne, w których smaż pokutuje jeszcze nieaktualną tradycją Gladstonea/, godzą się z koncesjami ofiarowanymi Turcji jako ze złem koniecznym.

W bilansie polityki angielskiej na Bliskim Wschodzie pozostała na razie obok platonicznego orędownictwa Chrześcijan tureckich jedna pozycja dodatnia, mianowicie zasada wolności cieśnin, opierająca się na realnym fakcie opanowania ich przez angielskie siły zbrojne. Ostatnia nota aljantów wystosowana do Kemala przewiduje oddanie tej sprawy do rozwiązania Lidze Narodów.

Liga będzie musiała stworzyć gwarancje, że wolność cieś-

nin będzie istotnie zabezpieczona na wypadek jakiegokolwiek kryzysu w przyszłości. Gwarancją tą mogą być jedynie siły zbrojne lądowe i morskie będące do dyspozycji Ligi na miejscu już w krytycznej chwili, czyli garnizon międzyaljancki. Oznacza to jednak, że w rezultacie znowu Państwo posiadające przewagę na morzu to jest Anglja, będzie istotnym panem cieśnin. Jest więc wątpliwem czy proponowane rozwiązanie będzie możliwem do przeprowadzenia. Oprze się mu Francja, Włochy a przede wszystkim samą Turcja i Rosja. O Rosji noty oficjalne nie wspominały dotąd ani słowem. Natomiast prasa coraz częściej przynosi artykuły spekulacyjne na temat jej przyszłej roli w nadchodzących zapasach dyplomatycznych. Odbieram z tych artykułów wrażenie, że Anglja nie będzie opierać się dopuszczeniu Rosji do udziału w nadchodzącej Konferencji.

Za zgodność odpisu:

Zubiński
LUBIENSKI - retnistrz, 142. 22, 900.



ATTACHE WOJSKOWY

3.X.1922.

POSELSTWIE POLSKIM W LONDYNIE.

730/I.

Do

Sztabu Generalnego Oddział II.

w Warszawie.

Powróciwszy z Paryżem dokąd towarzyszyłem Szefowi Sztabu, Generałowi Sikorskiemu, po ukończeniu wizyty Jego na gruncie angielskim, stosownie do instrukcji, rozpocząłem bliższy wywiad - celem dokładnego zorientowania się w całokształcie sytuacji, związanej z kryzysem Bliskiego Wschodu.

/Wobec braku czasu i odejścia Kurjera ograniczę się do ogólnego scharakteryzowania sytuacji.

Podniesienie opinii publicznej, spowodowane rozwijającymi się wypadkami na Wschodzie, uległo w ciągu ostatnich dni znacznemu osłabieniu.

Na fakt ten złożyły się uspakajające wieści z Konstantynopola: Kemal Pasza okazał gotowość pójścia na kompromis i przez wycofanie oddziałów tureckich z Chanaku i udanie się na Konferencję w Mudamji.

Ze źródła najzupełniej wiarogodnego otrzymałem wczoraj poufne wiadomości, odnośnie sytuacji w Azji Mniejszej, stanowiska Wielkiej Brytanji, oraz stosunków angielsko-francuskich.

Informacje te posłałem do Sztabu depeszą szyfrową za Nr. 717/3., której duplikat skierowałem jednocześnie do Paryża do wiadomości przebywającego tam obecnie Generała Sikorskiego.

Poniżej podaję treść depeze w bardziej szczegółowe opracowaniu:

Stopsunki francusko-angielskie na gruncie War Office znajdują się obecnie w stanie naprężenia. Dla ilustracji podaję fakt, że Szef Misji Wojskowej Francuskiej w Londynie, Generał de la Panouse, zdecydowany i uniżony do przesady anglofil, na skutek zaostrenia sytuacji, tak jaskrawo chłodno przyjmowany był przez życzliwie dotychczas usposobione dla niego czyn-

niki "War Office" że zmuszony był pisemnie zainteresować o powód.

Dla wyjaśnienia i złagodzenia sytuacji, polecił mu General Buat, zakomunikować "War Office" punkt widzenia francuskiego Sztabu Generalnego na rozwój wypadków na Bliskim Wschodzie:

Wycofanie oddziałów swoich z Azji Mniejszej tłumaczy Sztab Francuski względami natury taktycznej, mianowicie: nie chce narażać prestige'u armji francuskiej na możliwość porażki w zaczątkach ewentualnego konfliktu zbrojnego aljancko-tureckiego.

Francja uważa prowadzenie akcji zbrojnej na terenie Azji Mniejszej - za krok zbyt ryzykowny.

Natomiast popiera najzupełniej angielski punkt widzenia w sprawie konieczności zapewnienia wolności cieśnin. Mimo tendencji wybitnie pokojowych narodu i Rządu, Francja gotowa jest zbrojnie poprzeć akcję Wielkiej Brytanji wrazie rzeczywistej potrzeby.

W odpowiedzi, Szef Sztabu Angielskiego zauważył, że teza francuska odnośnie obrony wybrzeża Azji Mniejszej, jest już częściowo przedawniona. Pozycja angielska w Chanaku jest już obecnie na tyle silna, że - jak się miał wyrazić General Cavan - należy ją uważać za nie do zdobycia.

Wojska angielskie w Chanaku otoczyły swoje pozycje pasem fortyfikacji: linji okopów, zagród z drutów kolczastych itp. Pracy tej dokonały przeważnie załogi eskadr morskich, znajdujących się w cieśninach, pracując dzień i noc w ciągu ośmiu dni.

Skoncentrowano tam 14 baonów piechoty, 1 pułk jazdy/3-ci huzarów/ oraz 58 dział, na europejskiem zaś wybrzeżu cieśniny - w Gallipoli: 20 haubic 6-cio calowych i 18 dział 8-mio calow. umieszczonych na wzgórzach, domi^unających nad podejściami "place d'arme" Chanaku.

Ponadto w dyspozycji Dowódcy Wojsk Angielskich na Bliskim Wschodzie znajduje się: 4 eskadry lotnicze /około 50 samolotów/, lotnictwo morskie /o czem świadczy obecność w cieśninach statku-depot lotnictwa morskiego: "Argus"/, oddziały piechoty

morskiej oraz prawie całkowita Flota Wojenna Morza Śródziemnego i kilka eskadr Floty Atlantyckiej.

W przeciwstawieniu awjacji i artylerji armji angielskiej Turcy posiadają w rejonie Chanaku z artylerji najcięższej tylko dwa działa 8-mio calowe i około 12 samolotów, zdolnych do pełnienia służby.

W Konstantynopolu Anglicy pozostawili 1 baon wojsk własnych, powierzając bezpieczeństwo stolicy oddziałom francuskim i włoskim.

Tak silne zabezpieczenie pozycji strategicznej na Bliskim Wschodzie wzmocniło nastrój moralny i pewność siebie Anglików.

Dzisiaj Anglja, pomimo starań utrzymania pokoju, gotowa jest zbrojnie poprzeć swe postulaty, na wypadek, gdyby jej interesy Państwowe i prestige wobec świata narażone były na szwank.

Niezależnie od zabiegów dyplomacji, War Office pracuje usilnie nad postawieniem kraju na poziomie gotowości bojowej.

Tak np. z dniem 2-go bm. zwiększono ilość godzin pracy w Arsenale w Woolich, kasując tem samym rozkaz z miesiąca stycznia roku poprzedniego, redukujący produkcję materiału wojennego przez wprowadzenie skróconego dnia pracy.

---0000000000---

Turcy
Za kilka dni spotkać się mam na gruncie nieoficjalnym towarzyskim /przy śniadaniu/ z nieurzędowym przedstawicielem Angory na gruncie angielskim. -Dr. Reshad Bey, Zaznaczam, że inicjatywa w tym kierunku nie wyszła z mojej strony.

Dr. Reshad Bey jest z zawodu medykiem. Pracował w czasie wojny w Korpusie Sanitarnym Francuskim na Froncie Zachodnim, Żywi, rzecz prosta, duże sympatje dla Francji.

Szczegółową dyzlokację bojowych jednostek angielskich w rejonie cieśnin wraz ze szkicem prześlę następnym raportem.
7-/ Bardziński - Ppułkownik.

Za zgodność odpisu:

Zubien'ski
LUBIENSKI-Rotmistrz

